

NAŁOŻENIE PALIUSZA abp. Adrianowi Galbasowi SAC

(Katowice – 26 listopada 2023 r.)

1. Z radością łączę się z wami, drodzy Bracia i Siostry w Panu, w świętowaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, w dniu, w którym Kościół kontempluje Go i wywyższa, a także w tej katedrze, która jest jakby kamiennym hymnem wzniesionym na Jego cześć.

Wszystkim przynoszę pozdrowienia i błogosławieństwo Papieża Franciszka, którego mam zaszczyt reprezentować w Polsce zarówno wobec wspólnoty katolickiej z jej biskupami, jak i wobec władz świeckich. Zachęcam was, podobnie jak to czyni sam Ojciec Święty, do modlitwy za niego i za jego misję, którą jest misja apostoła Piotra: utwierdzanie naszych braci i sióstr w wierze i pasterzowanie całej trzodzie Bożej, jaką jest Kościół.

Dzisiaj szczególnie czujemy się zjednoczeni z Papieżem, ponieważ wasz arcybiskup właśnie otrzymał paliusz, będący znakiem jedności z Następcą Piotra. Zobowiązuje on Księdza Arcybiskupa do wzrastania w komunii z Kościołem i Papieżem, z biskupami i diecezjami, które tworzą metropolię katowicką.

2. Zadajmy sobie pytanie: jaki jest związek między uroczystością Chrystusa Króla Wszechświata a paliuszem nałożonym na ramiona arcybiskupa?

Kiedy słyszymy słowo „król”, jesteśmy skłonni myśleć o kimś, kto ma władzę nad innymi i korzyści dla siebie. Sam Jezus, przemawiając do swoich uczniów, wskazał, że przywódcy narodów lubią być nazywani dobroczyńcami, ale w rzeczywistości uciskają dla własnej korzyści tych, którymi rządzą (por. Mt 20, 25; Łk 22, 25). Niestety, dość łatwo jest przenieść na Kościół ten ziemski i egoistyczny sposób postrzegania i sprawowania odpowiedzialności. Tak więc, na przykład, niektórzy mogą myśleć, że arcybiskup Adrian zyskuje szerszą władzę nad ludźmi i rzeczami, podczas gdy w rzeczywistości bycie metropolitą wymaga od niego jeszcze większego zaangażowania i hojności.

Jednak w obliczu takiej światowej mentalności stanowczo rozbrzmiewają słowa Jezusa: „Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich” (Mk 10, 43-44).

3. Warto zauważyć, że słowo Boże, które zostało dziś wygłoszone przez usta proroka Ezechiela, przedstawia nam Boga jako pasterza swego ludu. On jest prawdziwym Królem Izraela, ale Jego królewskość jest sprawowana poprzez troskę, jak czyni to pasterz, o każdą ze swoich owiec, szczególnie o te najbardziej

potrzebujące materialnie i duchowo. Syn Boży, który stał się człowiekiem, przedstawił się właśnie jako dobry pasterz, który zna swoje owce i oddaje za nie własne życie (por. J 10,11.14).

Co więcej, dzisiejsza liturgia, przypominając księgę Apokalipsy, mówi nam, że Jezus Chrystus, Król Wszechświata, to nie tylko Pasterz, ale także „Baranek zabity (...), godny otrzymać potęgę i bogactwo, i chwałę” (Ap 5, 12; antyfona na wejście). Ponadto, jak dobrze wiemy, paliusz jest utkany właśnie z wełny baranków, symbolizujących naszego cichego i pokornego Króla, który gładzi grzech świata.

A zatem Jezus Chrystus jest Królem Wszechświata, ponieważ jest „najwyższym Pasterzem, (który) zechciał uczynić z siebie Baranka” (Benedykt XVI, *Homilia*, 29.06.2009). Dlatego Jego powszechna władza, a w konsekwencji władza sprawowana w Kościele, a także w społeczeństwie obywatelskim, musi być rozumiana nie według kryteriów świata, ale zgodnie z nauczaniem i przykładem, który On sam nam zostawił.

W tym świetle, jak przypomniał nam papież Franciszek, paliusz nie powinien być postrzegany jako insygnium ziemskiej władzy lub powód do chluby, lecz jako „znak, że pasterze żyją nie dla siebie, ale dla owiec; jest to znak, że aby posiadać życie, trzeba je stracić, dać je” (*Homilia*, 29.06.2019).

4. Drodzy bracia i siostry! Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata i nałożenie paliusza na arcybiskupa Adriana ukazują naturę i sposób sprawowania władzy, którą na różne sposoby wszyscy musimy także sprawować.

Obecnie na świecie mamy do czynienia z kryzysem autorytetu, który często nie jest właściwie rozumiany i prawidłowo sprawowany nawet we wspólnocie Kościoła. Z jednej strony mamy do czynienia z arogancją, która nie szanuje godności i wolności osób, a także nie działa według prawdy, sprawiedliwości i miłości. Z drugiej strony istnieje relatywizm, niedbałość, słabość i brak odwagi ze strony tych, którzy powinni sprawować władzę w różnych sferach i na różnych poziomach funkcjonowania Kościoła i świata.

Ale czym tak naprawdę jest autorytet? Aby zrozumieć i sprawować władzę, musimy spojrzeć na samego Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa, Króla wszechświata. To jasno ukazuje, że Boski autorytet zawsze ma na celu pełne dobro człowieka i jest całkowicie bezinteresowny. Co więcej, samo słowo „autorytet” wywodzi się od łacińskiego czasownika *augere*, oznaczającego „sprawić, by wzrastał”. To jest prawdziwy autorytet! Czyli taki, który sprawia, że poprzez modlitwę, polecenie, przykład, słowo, a nawet upomnienie i karę od tego, który ów autorytet posiada, wzrastają ludzie powierzeni jego odpowiedzialności.

5. Celebując Chrystusa Króla Wszechświata, Tego, który ma najwyższą władzę w Kościele i nad wszystkim, co istnieje, stajemy przed Nim, który, jak mówi nam dzisiejszy fragment Ewangelii, będzie naszym sędzią. A On osądzi nas na podstawie tego, jak sprawowaliśmy naszą odpowiedzialność wobec innych, czy to w rodzinie, w pracy, w życiu gospodarczym i społecznym, czy we wspólnocie chrześcijańskiej.

My również musimy być jak On, który jest Pasterzem-Królem, to znaczy odpowiedzialni za prawdziwe dobro powierzonych nam ludzi. Wszyscy to czynimy, ponieważ, według św. Jana Chryzostoma, zadanie to powierzone jest „nie tylko kapłanom, ale każdemu z nas, niezależnie od tego, jak mała jest powierzona nam trzoda [...]. Każdy z nas ma swoją owcę” (*Homilia 77 do Ewangelii Mateusza*).

Oto, co palusz metropolity katowickiego powinien nam wszystkim przypominać: mieć władzę to nie znaczy ani panoszyć się, ani być uległym, ale pomagać wzrastać w prawdzie i miłości.

6. Drodzy bracia i siostry, podczas tej Mszy Świętej modlimy się szczególnie w intencji arcybiskupa Adriana i powierzonej mu misji. Kierujemy też do niego życzenia słowami starożytnego papieża: „Tak jak teraz zaczniesz jaśnieć na zewnątrz wspanialej niż inni z powodu godności tego [palusza], tak teraz, w oczach niebieskiego Majestatu, obyś jeszcze bardziej jaśniał dookoła, w życiu, w postępowaniu i w głoszonym słowie” (Jan VIII, *List do arcybiskupa Williberta z Kolonii*, a. 874).

Matce Bożej, którą czcicie w słynnym sanktuarium w Piekarach, powierzamy tę i wszystkie nasze modlitwy. Prośmy przede wszystkim o to, by władza w Kościele i społeczeństwie była coraz lepiej rozumiana i przeżywana. Maryja jest Królową, stojącą obok Króla Wszechświata, „jest Królową... kochającą nas, pomagającą nam w każdej potrzebie” (Benedykt XVI, *Audiencja generalna*, 22.08.2012). Niech pomoże nam wnieść wkład w budowanie „wiecznego i powszechnego” Królestwa Bożego, które jest „królestwem prawdy i życia, królestwem świętości i łaski, królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju” (*Prefacja na uroczystość Chrystusa, Króla Wszechświata*). Amen.